

Lovecraft czyli oceany nihilizmu

Autor tekstu: **Maciej Twardowski**

Amerykański pisarz grozy Howard Phillips Lovecraft (1880-1937) to postać ze wszechmiar kontrowersyjna. Autor posługujący się unikatowym stylem literackim. Tworzył w konwencji balansującej na krawędzi horroru i fantastyki. Za życia zupełny samotnik, który publikował opowiadania w podrzędnych czasopismach. Można wręcz pokusić się o stwierdzenie, iż do egzystencji w społeczeństwie był zupełnie nieprzystosowany. Wyprzedził jednak w pewnym sensie swą epokę — po śmierci, jego twórczość została dostrzeżona, a nawet określona mianem kultowej. Proza Lovecrafta, budząca często sprzeczne reakcje, wydaje się posiadać w sobie coś wyjątkowego. Cóż jest więc wyznacznikiem, podług którego historie o czających się w głębokich lasach monstrach spotykają się z tak wielką aprobatą czytelników? Niewątpliwie sposób percepcji pisarza, to jak widział on świat mu współczesny – jako miejsce plugawe, groźne, zepsute i zupełnie kulturowo nihilistyczne.

Dla autora, będącego przez większość życia odludkiem, rzeczywistość nie była jedynie zbiorem sztywnych czy też „obiektywnych” wrażeń zmysłowych. Najzwyklejszy nawet przejaw codziennego życia miał w jego mniemaniu drugi, straszliwy sens. Każdy zwykły dźwięk stawał się więc w jego umyśle przejawem działania pra-kosmicznych sił, o których istnieniu lepiej nie wiedzieć. Bohaterowie większości jego opowiadań to anonimowi wędrowcy. Podróżnicy, trafiający niby przypadkiem w położone na pełnym odludziu wioski. Mieszkający w takich miejscach ludzie byli przeważnie przedstawiani jako społeczność nieufna, wyobcowana, dotknięta jakby jakąś tajemniczą chorobą. Społeczeństwa przez siebie tworzone autor widział jako zdegenerowane, zamknięte na jakiegokolwiek wpływy z zewnątrz, pogrążone w dziwnym marazmie. Intrygująca podejrzliwość wieśniaków patrzących na gości wyjątkowo nieprzychylnie z okien swych zrujnowanych chat. Antagonizm wobec tego co nazwalibyśmy „normalnym” trybem życia. Góry, których wygląd miał przypominać niby dawno zapomniane hieroglify. Błyski światła na dalekich szczytach. Cienie mrocznych postaci, wznoszących na rozstajach dróg bluźniercze psalmy w starożytnych językach. Stan permanentnego niepokoju czy lęku przed czymś nieokreślonym. Surrealizm doświadczenia i ponura Nowa Anglia przełomu XIX i XX wieku.

Pisarz w swoje dzieła bardzo często wplatał swoisty motyw podwójnej egzystencji. Na własne potrzeby stworzył szczególny rodzaj mitologii. Już jako dziecko zamiast bawić się z rówieśnikami, palił kadzidła i składał ofiary wymyślonym przez siebie plugawym bóstwom. W wyobraźni autora bowiem, oprócz zwykłego codziennego życia, istnieje coś więcej. Gdzieś na uboczu, z dala od całej ludzkości i znanego nam wszechświata, znajduje się inny plan egzystencji. Zamieszkiwany przez tajemnicze istoty, starsze aniżeli cały kosmos. Mają one realny wpływ na kształt „naszego” wszechświata. Są nam wrodoży, tak jak cała rzeczywistość, w mniemaniu Lovecrafta. Oczekują ofiar, za które sownie wynagradzają. Jednak jest to tylko korzyść na krótką metę. Wiedza o nich jest niczym zerwanie jabłka z drzewa poznania dobra i zła. To wiedza, która przynosi śmierć. W jednym ze swoich opowiadań napisał: „Wydaje mi się, że największym dobrodziejstwem na tym świecie jest fakt, że ludzki umysł nie jest w stanie skorelować całej swej istoty. Żyjemy na spokojnej wyspie ignorancji pośród czarnych mórz nieskończoności (...) pewnego dnia, gdy połączymy rozproszoną wiedzę, otworzą się przed nami tak przerażające perspektywy rzeczywistości, a równocześnie naszej sytuacji, że albo oszalejemy z powodu tego odkrycia, albo uciekniemy od tego śmiercionośnego światła przenosząc się w spokój nowego mrocznego wieku” [1]. Twórca w swoich opowiadaniach sięga do najgłębszych pokładów nieświadomości, dotykając fundamentalnych archetypów strachu. Z bluźnierczą premedytacją wyciąga na światło dzienne najgłębsze lęki tkwiące w człowieku. Strach przed nieskończonością. Niepokój związany z „prawdą” o świecie. Lęk przed czymś wielkim, nieopisanym i niewypowiedzianym. Bezsens egzystencji. Świat będący z natury złym i okrutnym. Być może jest to jeden z powodów dla którego jego dzieła wydają się tak poruszające – „Patrząc w otchłań musisz wiedzieć, że otchłań również patrzy na Ciebie.”

Wpływ Lovecrafta na współczesną kulturę nie wydają się oczywiste. Jednak w istocie, choć niewiele jest tego świadomych, taki wpływ istnieje i sięga dość głęboko. Chociaż większa część społeczeństwa nie czytała nigdy jego opowiadań, stworzona przez Lovecrafta symbolika jest bardzo zakorzeniona w popkulturze. Począwszy od muzyki metalowej, poprzez dzieła licznych

pisarzy, gry fabularne i komputerowe a na kinematografii kończą. Szczególny rodzaj narracji zaprezentowany w jego dziełach sięga jeszcze głębiej. Suchy i beznamiętny język, opisujący tajemnicze demony żyjące gdzieś na uboczu ludzkiej świadomości. Każdy szept widziany jako niedopowiedziane bluźnierstwo przeciw porządkowi naszego świata. Styl ten jest często przedstawiany jako inspiracja dla takich fenomenów kulturowych jak np. wyjątkowo popularny serial „Z Archiwum X”. [2]

Można więc stwierdzić, iż „Cień z Providence” (jak zwykle się pisarza określać) to postać, która zapisała się w historii literatury czy też kultury w sposób podobny do wykreowanych przez siebie istot. Lovecraft pozostając na uboczu świadomości zbiorowej, stworzył światopogląd, który w jakiś sposób dotyka nas wszystkich. Sięgając głęboko, niczym kotwica rzucona w odmęt mrocznego oceanu. „Nie jest umarłym ten, który spoczywa wiekami”.

Przypisy:

[1] H. P. Lovecraft, *Zew Cthulhu*, Czytelnik, Warszawa 1983.

[2] Zob. opracowanie dot. Lovecrafta - Michel Houellebecq, „Contre le monde, contre la vie, essai sur Lovecraft”.

Maciej Twardowski

Ur. 1986. Student filologii angielskiej na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Grafik z zamiłowania. Członek Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Redaktor Racjonalisty. Mieszka w Bydgoszczy

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 31-10-2008 Ostatnia zmiana: 01-11-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6169) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6169>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest

zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl